

Hamilton

Alexander Hamilton

Ślad - Trace





katalog pozycja 5 / *Catalogue number 5*



katalog pozycja 6 / *Catalogue number 6*



katalog pozycja 7 / *Catalogue number 7*



katalog pozycja 8 / *Catalogue number 8*



katalog pozycja 15 / *Catalogue number 15*





katalog pozycja 1 / *Catalogue number 1*



Prof. Piotr Tryjanowski (front) z Kolegą (with a Colleague)

Katalog dzieł

1. *Grzybobranie*
fotografia barwna 2009, 58 x 87 cm
2. *Grzybobranie*
fotografia barwna 2009, 58 x 87 cm
3. *Grzybobranie*
fotografia barwna 2009, 58 x 87 cm
4. *Grzybobranie*
fotografia barwna 2009, 58 x 87 cm
5. *Cyjanotypia (1/1) Fiołek psi, Poznań (kwiecień) 2009*
unikalna odbitka (1/1) cyjanotypia na papierze, 25 x 32,5 cm
6. *Cyjanotypia (1/1) Fiołek psi, Poznań (kwiecień) 2009*
unikalna odbitka (1/1) cyjanotypia na papierze, 24,8 x 32,4 cm
7. *Cyjanotypia (1/1) Fiołek psi, Poznań (kwiecień) 2009*
unikalna odbitka (1/1) cyjanotypia na papierze, 25 x 32,4 cm
8. *Cyjanotypia (1/1) Fiołek psi, Poznań (kwiecień) 2009*
unikalna odbitka (1/1) cyjanotypia na papierze, 24,9 x 32,5 cm
9. *Cyjanotypia (1/1) Fiołek pospolity, Poznań (kwiecień) 2009*
unikalna odbitka (1/1) cyjanotypia na papierze, 24,9 x 32,5 cm
10. *Cyjanotypia (1/1) Fiołek pospolity, Poznań (kwiecień) 2009*
unikalna odbitka (1/1) cyjanotypia na papierze, 24,9 x 32,6 cm
11. *Paproć, (10 maja) 2009*
sok roślinny na papierze, 21 x 30 cm
12. *Paproć, (10 maja) 2009*
sok roślinny na papierze, 21,3 x 30 cm
13. *Fiołek pospolity, (kwiecień) 2009*
sok roślinny na papierze, 21,3 x 30,2 cm
14. *Fiołek pospolity, (kwiecień) 2009*
sok roślinny na papierze, 21,2 x 30 cm
15. *Dziki czosnek, (7 maja) 2009*
sok roślinny na papierze, 24,6 x 39,8 cm
16. *Endymion (dzwonek), (9 maja) 2009*
sok roślinny na papierze, 24,3 x 40,1 cm

List of exhibited works

1. *Mushroom collecting*
colour print 2009, 58 x 87 cm
2. *Mushroom collecting*
colour print 2009, 58 x 87 cm
3. *Mushroom collecting*
colour print 2009, 58 x 87 cm
4. *Mushroom collecting*
colour print 2009, 58 x 87 cm
5. *Cyanotype (1/1) Dog Violet, Poznan (April) 2009*
unique (1/1) cyanotype on paper, 25 x 32,5 cm
6. *Cyanotype (1/1) Dog Violet, Poznan (April) 2009*
unique (1/1) cyanotype on paper, 24,8 x 32,4 cm
7. *Cyanotype (1/1) Dog Violet, Poznan (April) 2009*
unique (1/1) cyanotype on paper, 25 x 32,4 cm
8. *Cyanotype (1/1) Dog Violet, Poznan (April) 2009*
unique (1/1) cyanotype on paper, 24,9 x 32,5 cm
9. *Cyanotype (1/1) Common Violet, Poznan (April) 2009*
unique (1/1) cyanotype on paper, 24,9 x 32,5 cm
10. *Cyanotype (1/1) Common Violet, Poznan (April) 2009*
unique (1/1) cyanotype on paper, 24,9 x 32,6
11. *Bracken, (10 May) 2009*
plant sap on paper, 21 x 30 cm
12. *Bracken, (10 May) 2009*
plant sap on paper, 21,3 x 30 cm
13. *Common Violet, (April) 2009*
plant sap on paper, 21,3 x 30,2 cm
14. *Common Violet, (April) 2009*
plant sap on paper, 21,2 x 30 cm
15. *Wild Garlic, (7 May) 2009*
plant sap on paper, 24,6 x 39,8 cm
16. *Bluebell, (9 May) 2009*
plant sap on paper, 24,3 x 40,1 cm

Jaromir Jedliński

Tropy, koneksje i dedykacje

Alexander Hamilton, artysta, którego znam od paru lat, szykuje się od roku do wystawienia jego utworów w Galerii Muzalewska w Poznaniu. Będzie to wystawa o naturze. Zarazem wystawa o naturze częściowo osobistej. Ten baśniowy pokaz dedykowany jest przezeń Hannie Muzalewskiej. Poświęcony jest też wspólnemu czasowi spędzonemu przez Artystę (to Bratnie Dusze) z Właścicielką Galerii, ich spotkaniom w Warszawie, Poznaniu, ich wyprawie do leśnych okolic tego miasta, a także w Edynburgu, gdzie Alex mieszka i pracuje przez znaczną część swego dojrzałego życia. A przy tym wystawa ta, opatrzona tytułem *Ślad*, osadzona jest mocno w jego trwającej już kilka dziesięcioleci pracy. Zakorzeniona jest ona w rozgałęziających się zainteresowaniach Hamiltona – tym co centralne i tym, co peryferyjne. Zakotwiczona jest w koneksjach oraz szczególnych jego związkach z Polską. Te koneksje teraz chcę choćby wymienić, dedykację Artysty natomiast, jeśli mogę, samowolnie rozszerzyć. A peryferyjność, dodam jeszcze, odróżniam

– w zgodności chyba z intencjami Alexa – od ekscentryczności.

To, co centralne i to, co peryferyjne przemienne i wzajemnie w jego pracy zdaje się dopełniać.

Co do precedensów, przypomnieć warto, że w lecie 2008 roku zorganizowaliśmy wystawę fotogramów Alexa, wspólnie z prezentacją dramatycznych projekcji Richarda Ashrowana, ekspozycję zbiorczą zatytułowaną: *Alexander Hamilton & Richard Ashrowan „Blue Flora Celtica – Kinloch Rannoch ~ Fingal’s Cave”*, prezentowaną dwa lata temu w Galerii Foksal w Warszawie. Tamta wystawa dwóch niezależnych, acz współdziałających przez jakiś czas artystów, miała swoje złożone powody (w publikacji do niej przeze mnie oraz indywidualnie przez obu artystów motywy te zostały wyłożone). Ma ona też swe następstwa. Naocznym jest niniejszy pokaz.

Odbyłem z Alexem wiele spotkań (nieraz z udziałem innych jeszcze Osób) oraz rozmów – w Warszawie, Poznaniu, Edynburgu, Glasgow. Zadzierzgnęliśmy lub odtworzyliśmy dawniejsze indywidualne koneksje i wspólne przyjaźnie z takimi ludźmi, jak: Marek Chlanda i Mungo

Campbell, Richard Demarco i Keith Hartley, Aneta Wiśniewska, Anna Mroczkowska i Anna Tryc-Bromley, Jasia Reichardt i Nick Wadley, Ann Simpson i Robin Klassnik, Lauren Rigby, John Watson i Katharine Bentall. Teraz do tego grona, więcej, do kręgu współpracowników artyści dołączają Hanna Muzalewska i Piotr Tryjanowski. Oczywiście pamiętam też o spotkaniach z Grażyną, Żoną Alexa i z ich Córkami – Larisą oraz Marceliną.

Dzieliłiśmy się wspólnymi zaciekawieniami w sztuce, historii, geografii. Odbywaliśmy wyprawy w odludzia Szkocji. Alex wypuszczał się z Hanką do puszczy w Polsce. Rozmawialiśmy wiele na temat Josepha Beuysa, Stefana i Franciszki Themerson, Tadeusza Kantora i Marka Chlandy, Michaela Kidnera i Richarda Ashrowana. Niektóre z tych wątków wspólnych zaciekawień, zajęć, a również rezultaty wyliczonych spotkań, koneksi etc., obecne są w aktualnie prezentowanej w Poznaniu wystawie. Autor wystawionych prac dedykuje ją, jak wiemy już, Hani Muzalewskiej. Myślę, że nie będzie miał nic przeciwko temu, i że nie od rzeczy będzie, gdy od siebie dodam dedykację całego obecnego przedsięwzięcia wszystkim wymienionym powyżej Osobom,

spotkaniom z nimi i wynikłym z nich związkom oraz asocjacom. Splot dedykacji oraz koneksi wraz z wiedzą oraz doświadczeniami Alexa, a jeszcze i ślady baśniowości w tworzonym przezeń świecie składają się na właściwą zawartość tego pokazu. Jego zasadniczą treścią są sprawy trwania oraz przetrwania. Przemieszczeń i korzenności. Napotkamy ślady surowości natury oraz oczarowania serca przez wspomnienia i marzenia, jak w tym, co uchowane jest w zielniku, utrwalone w zapisie głosów ptaków w lesie, w zastygłych woniach, barwach i namacalności soków roślinnych jakimi nasiąkły prace na papierze Alexa. Ulotne ślady – znaki trwałości.

Jaromir Jedliński
latem 2010 roku

Jaromir Jedliński

Tracks, Connections & Dedications

Alexander Hamilton, the artist whom I have known for a couple of years has been getting ready over last year for showing his works at the Muzalewska Gallery in Poznań, Poland. It is going to be a show on nature. A show of personal nature, too. This fairy tale-like exposition has been dedicated by the artist to Hanna Muzalewska, the gallery's owner. The show is dedicated to the time Alex spent together with Hanna (they seem to be Kindred Spirits) in Warsaw, Poznań, to their excursion to the woodland in the neighborhood of the town, and also in Edinburgh, where he's been living and working over most of his mature life. At the same time the exhibited works are enrooted in the artist's work over four decades. It is a result of Hamilton's multidirectional concerns. He tracks what is central and what is peripheral. The exposition is anchored in his connections and particular relation with Poland. I wish to list at least these connections. I also wish to extend, if I may, the artist's dedication. Firstly, I want to say that I understand

what is peripheral in a different way from what is eccentric, and I want to believe that my understanding proves to be in accord with the artist's attitude. The central seem in his approach to be mutually complemented by what is peripheral.

To mention a precedent: during the Summer of 2008 we organized a presentation of Alex's photograms complemented by a presentation of Richard Ashrowan's dramatic projections. The show was titled *Alexander Hamilton & Richard Ashrowan 'Blue Flora Celtica - Kinnloch Rannoch ~ Fingal's Cave'*, and took place two years ago at the Foksal Gallery in Warsaw. That exhibition of the two independent, however co-operating over a period of time, artists had good and complex reasons (in the Foksal publication we made them clear). It has have also its consequences. The present show of Hamilton seems to give an eyewitness evidence of it.

I have had numerous meetings with Alex (sometimes together with other persons, too), we had many conversations and discussions – in Warsaw, Poznań, Edinburgh, Glasgow. We got acquainted or reactivated

individual connections and mutual friendships with people, like: Marek Chlanda and Mungo Campbell, Richard Demarco and Keith Hartley, Aneta Wiśniewska, Anna Morczkowska and Anna Tryc-Bromley, Jasia Reichardt and Nick Wadley, Ann Simpson and Robin Klassnik, Lauren Rigby, John Watson and Katharine Bentall. Now, also Hanna Muzalewska and Piotr Tryjanowski have joined this circle becoming, moreover, collaborators in our efforts. I do remember, certainly, our meetings with the artist's wife – Grażyna, and with their daughters – Larisa and Marcelina.

We have shared or exchanged our concerns in different fields – art, history, geography. We visited together “no-man’s-lands” in Scotland. Alex together with Hanna wandered in the woods in Poland. I discussed with Alex work and attitude of Joseph Beuys, Stefan and Franciszka Themerson, Tadeusz Kantor, Marek Chlanda, Michael Kidner and Richard Ashrowan. Some themes of our mutual interests (Beuys, Themerson), of our work, as well as some results of the above encounters, connections, etc., has been made present in the show in Poznań. We already know that the artist has dedicated it to the Gallery owner

– Hania Muzalewska. I hope he would not mind, and that it is not without reason, if I would add a dedication of the whole project of ours to all the mentioned persons, meetings with them and the resulting relations and associations. A weave of dedications and connections together with artist's knowledge and experiences, and also some traces of fairy tales in the worlds he his bringing to our eyes constitute the actual content of the show *The Trace – Walking Backwards Through Woodland*. Its essential message brings to our consciousness the questions of what is lasting, and of what is enduring. What is vivid and what survives. Also about, what has been translocated and what has been enrooted. We encounter here traces of severity of nature and of a heart enchantment by memories and dreams. The works evoke matters similar to a herbarium, to records of birds' voices, of scents, colours and palpability of a plant's sap the paper of some works by Alex has soaked up. These ephemeral traces prove to be signs of what's everlasting.

Jaromir Jedliński
Summer 2010

Prof. dr hab. Piotr Tryjanowski

Biologia czyli nauka o życiu...

Od kiedy pamiętam przyroda interesowała mnie zawsze. Ot, normalka dla chłopca z małej wsi... To się z dziadkiem poszło na łąkę, z babcią do lasu.. Później już samemu nad jezioro, czy na pola... Wpierw były to po prostu obserwacje wszystkiego dookoła, z czasem powstała specjalizacja – ptaki. Ptakom poświęciłem naukowe życie. Jednakże powiedzieć o sobie ornitolog to chyba za mało; ornitolog po prostu bada ptaki, ja zaś dodatkowo po prostu je lubię obserwować... Zawsze kiedy mam luźniejszą chwilę i wszędzie: w pracy z oknem, okolicznym parku, z tarasu domu... Po prostu praca to nie tylko pieniądze, ale i najpoważniejsze hobby. Obecnie największą część moich profesjonalnych zainteresowań stanowią prace na temat wpływu klimatu na organizmy żywe, w tym szczególnie fenologia – nauka o sezonowości przyrody. Opublikowałem wiele prac na ten temat, zwłaszcza w brytyjskich czasopiśmie. Na jedną z nich trafił Alex Hamilton i tak zaczęła się nasza współpraca. Jej efektem jest nie tylko częsta wymiana e-maili, rozmowy i spotkania, ale też obecna wystawa. Znamy się już pewnie trzy lata, w międzyczasie Alex starał się o środki na projekt realizowany w Polsce... a ja zmieniłem miejsce pracy.

Po latach miłych spędzonych w Zakładzie Ekologii Behavioralnej na Wydziale Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza postanowiłem sprostać nowym wyzwaniom i wystartowałem w konkursie na dyrektora Instytutu Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. To był dobry wybór! Naprawdę lubię wyzwania, a przynosi je teraz każdy dzień. Nie muszę się teraz zastanawiać czy moje badania mają jeszcze coś wspólnego z ekologią behawioralną, a po prostu „legalnie” mogę się zajmować wszystkim co dotyczy życia zwierząt. Choć tak naprawdę wszystkim, bo i rośliny mnie interesują coraz bardziej, a nawet funkcjonowanie ekosystemów. Rzeczy, które niegdyś były czymś zupełnie obcym...

Naprawdę sprawia mi radość, że mogę niejako kontynuować poznańskie studia Heinza Sielmanna, czy bliższego memu sercu Jana Sokołowskiego. Te dwie postaci – obie zainteresowane sztuką – jak i chyba ogólna wrażliwość estetyczna sprawiły, że z taką radością spotykam się z Alexem Hamiltonem. Można porozmawiać i o biologii i o sztuce... czyli rzeczach, które naprawdę można polubić. Biologia z definicji jest nauką o życiu. Sztuka dotyka często nieopisywalnego w precyzyjny i naukowy sposób innych jego aspektów. Razem tworzą miły koktajl dla oka, ucha, ba – wszystkich zmysłów.

Prof. dr hab. Piotr Tryjanowski

Biology is a science about life...

Since I remember I was always interested in nature, which was normal for a boy from a small village. I went with my grandfather to the meadows, with my grandmother into the woods. Later when I was older I used to go on my own to the lake and to the fields. At first they were just observations all around, later with time my specialisation was born - the birds.

Birds are the main objects of my scientific life. However, to say that I am an ornithologist is probably not enough; ornithologist simply examines birds, but I also just like to watch birds, when I have a free moment, everywhere, at work, through a window, in a nearby park, from the terrace of my house, work is not only money, but the most serious hobby.

Currently, the biggest part of my professional interests is the work on climate change on living organisms, especially phenology - the study of the seasonality of nature. I have published many papers on this subject, especially in British journals. Alex Hamilton came across one of them and so began our collaboration. The result is not only a frequent exchange of e-mails, talks and meetings, but also this exhibition.

We already know each other for nearly three years and in the meantime Alex tried to get funds for the project carried out in Poland and I changed my place of work. After pleasant years spent in the Department of Behavioural Ecology at the Faculty of Biology of Adam Mickiewicz University I decided to meet the new challenges and took part in the competition for the Director of the Institute of Zoology at Poznań University of Life Sciences. It was a good decision. I really like the challenge it brings, every day.

I do not have to wonder if my research has something in common with behavioral ecology or not, I simply deal with everything that relates to animal life. Although I am interested in everything, including plant life and the functioning of ecosystems. Things that once were something quite foreign to my field of work.

It really makes me glad that I can continue the Poznan studies of Heinz Sielmann or closer to my heart Jan Sokołowski's research. These two individuals, both interested in art, and perhaps my own aesthetic sensitivity, that it is with such joy that I meet up with Alex Hamilton. One can talk about biology and art that is things that one can develop real pleasure in. Biology by definition is the science about life. Art touches different aspects of life, often difficult to describe in a precise and scientific way. Together they form a pleasurable cocktail to the eye, ear and indeed to all the senses.

Alexander Hamilton

Ślad

Wystawę tę dedykuję Hani Muzalewskiej, Szefowej Galerii Muzalewska, oraz naszej wspólnej wyprawie do lasu nieopodal Poznania na grzybobranie w październiku 2009 roku. A. H.

Wystawa niniejsza – *Ślad* – stanowi następstwo pracy w czasie, kiedy prowadziłem moje dociekania (finansowane przez British Council, w ramach *Darwin Now Award* w roku 2009), co umożliwiło mi spędzenie pewnego okresu czasu wraz z Profesorem Piotrem Tryjanowskim, Profesorem Zoologii, a także badaczem pracującym w Centrum Ekologii Behawioralnej Uniwersytetu Poznańskiego oraz spotkania z Szefową Galerii, Hanią Muzalewską. Obszar moich zainteresowań pokrywał się z zakresem pracy odnoszącej się do fiołka pospolitego, prowadzonych przez Profesora Tryjanowskiego, studiów z dziedziny fenologii. Profesor Tryjanowski pasjonuje się światem natury, a jego zainteresowania rozciągają się od świata roślin po studia nad ptakami

i innymi zwierzętami. W czasie moich dociekań fenologicznych, prowadzonych wspólnie z Profesorem Tryjanowskim, uświadomiłem sobie liczne fascynujące związki, artystyczne i naukowe, w obszarze badań nad roślinami w środowisku leśnym; powiązania, które uwidaczniają się w dokonaniach znamienitej grupy takich indywidualności, jak między innymi: Beuys, Sielmann, Themerson i Lorenz. Joseph Beuys przejawiał, już w czasie jego dzieciństwa spędzonego w miejscowości Kleve w okolicach Dolnego Renu, wielkie zainteresowanie naturą, o charakterze tak romantycznym, jak naukowym. Gromadził on i tworzył zielniki z kolekcjonowanych przezeń różnych odmian, by później przejawić bardziej analityczne podejście do botaniki i zoologii. Jego młodzieńcze chęci studiowania nauk przyrodniczych uległy jednak zmianie i zwrócił się on ku sztuce, kiedy natknął się na wąską specjalizację dyscypliny, a zniechęcił się do nauki zwłaszcza po tym, kiedy zetknął się ze swym profesorem zoologii na Uniwersytecie Rzeszy w Poznaniu w czasie wojny. Beuys uczęszczał tam w czasie przerw w swym wojskowym szkoleniu radiooperatora pomiędzy 1940 a 1941 rokiem. Studia owe stały się możliwe dzięki wyrozumiałości i zachęcie, jaką Beuys otrzymał od swego wojskowego instruktora, Heinza Sielmanna.

Sielmann sam niegdyś studiował botanikę i zoologię, był on autorem filmów przyrodniczych. Ich wspólne dociekania i dyskusje dotyczące zjawisk natury trwały później jeszcze przez wiele lat, a Beuys asystował Sielmannowi w pracy nad paroma jego filmami, ze znanstwem wabiąc (naśladując ich głosy) dzikie zwierzęta do kamery. Dzięki tej współpracy Beuys również poznał austriackiego etologa Konrada Lorenza oraz innych wybitnych biologów.

Podczas moich badań w świadomy sposób zanurzam się w pejzaże naturalne, by dociekać i rozpoznawać podstawowe dla naszego życia związki ze światem przyrody. Moja praca wizualna stanowi rezultat podróży po krajobrazach natury. Sam proces docierania do wybranego miejsca, wkraczania i zanurzania się w gruntowną wiedzę o danym pejzażu i naszej w nim obecności, stanowi echo pradawnych związków: poczucie znieruchomienia, izolacji, znikomości, pogodnej zadumy i mocy duchowej. Wpatruję się, podobnie jak wielu innych, w krajobraz, doświadczając przy tym z wolna następującej destylacji obrazów i barw, skojarzeń i znaczeń. Opracowuję wybrane rośliny i tworzę swe fotogramy, a także obrazy z wykorzystaniem soku roślinnego

konkretnych gatunków. Wybrałem technikę fotogramu/cyjanotypii jako środek, który oddaje unikalny obraz każdej z roślin bez użycia ręki, wyćwiczonej w tworzeniu przedstawień.

Moje wizualne dociekania stanowią odwołanie do czołowego twórcy fotogramów, polskiego artysty Stefana Themersona. Znaczenie Themersona w historii tworzenia fotogramów nie jest w pełni znane. Poruszał się on w kręgach awangardy, znał Man Raya, spotkał się z Moholy-Nagy'm, przyjaźnił się z Kurtem Schwittersem i publikował swe rozważania o pracy Schwittersa. Wiedział on, że fotogram to coś więcej niż fotografia. Proces tworzenia fotogramu obejmuje również anty-sztukę oraz odrzucający przedstawieniowość charakter poszukiwań dadaistów i surrealistów. Fotogramy tworzone przez szerzej znanych Man Raya i Laszlo Moholy-Nagy'a, ucieleśniały *Zeitgeist* [„Ducha epoki”] nowych czasów „postępu, maszyn i prędkości”, wyręczając „rękę artysty”, a w rezultacie umożliwiając tworzenie wcześniej niemożliwych wyobrażeń wizualnych. Dla Themersona, podobnie jak to miało miejsce u Laszlo Maholy-Nagy'a, fotogram współbrzmiał z modernistycznym procesem fotograficznym, opartym

na poszukiwaniu prawdy środków wyrazu, a także z podejmowaniem prób uchwycenia światła w najczystszej formie.

Po raz pierwszy zetknąłem się z pracami Stefana Themersona podczas wizyty w łódzkim Muzeum Sztuki w roku 2008, a potem oglądając katalog *The Urge to Create Visions [O potrzebie tworzenia widzeń, oryginał polski z 1936 roku]*, reprint pierwotnej wersji, wydany przy okazji wystawy w Centrum Sztuki Współczesnej – Zamek Ujazdowski w Warszawie w 2008 roku. W wystawie łódzkiej uderzył mnie zwłaszcza sposób, w jaki łączył on posługiwanie się fotografią z użyciem obrazu ruchomego, nieraz w odniesieniu do konkretnie dobranych partytur muzycznych, na przykład w filmie *Oko i ucho, 1944/45*, zrealizowanym w Londynie, a także *Dwaj ludzie z szafą* zrealizowanym jeszcze w Polsce i jednym z nielicznych zachowanych filmów Themersona. Pokazana jest tu idea powrotu do natury, co dokonuje się dzięki chodzeniu tyłem. Stefan Themerson znajdował liczne źródła fotogramów: w legendach buszmenów, poematach Eskimosów, językach Indian, używających tego samego wyrazu na takie pojęcia, jak: „cień, dusza, echo, obraz”, w astronomii, średniowiecznych podaniach oraz we wczesnej sztuce

modernistycznej. Fotogramy, jakie tworzył w Warszawie opisywane były przezeń w później przedrukowanym esejie *O potrzebie tworzenia widzeń*.

To coś unikalnego.

To jest fotogram.

Nie przedstawia on niczego

Nie abstrahuje niczego z czegokolwiek.

Jest właśnie tym, czym jest.

Jest samą rzeczywistością.

Użycie fotogramów wraz z ideą powrotu do natury znajduje silny związek z moją własną pracą oraz moimi poszukiwaniami prowadzonymi w Poznaniu.

Poznań, październik 2009 roku

Alexander Hamilton

Trace

The exhibition is dedicated to the Gallery Director, Hania Muzalewska and to our time together on a mushroom collecting expedition in a wood near Poznań in October 2009.

The exhibition – *The Trace* – is a response to a period of enquiry funded by the British Council, *Darwin Now Award* in 2009, enabling me to spend time with Professor Piotr Tryjanowski, Professor of Zoology and Research Professor at the Centre for Behavioural Ecology, University of Poznan and the gallery Director Hania Muzalewska. The area of my enquiries was the work Professor Tryjanowski had carried out into the Common Dog Violet, a study within the field of Phenology. Professor Tryjanowski, is passionate about the natural world and his interest extend from plants to the study of birds and animals. During my period of phenology enquiry with Professor Tryjanowski, I became aware of a number of fascinating artistic and scientific connections to the study of plants within a woodland setting; connections which brought

together a remarkable grouping of important individuals, including Beuys, Sielmann, Themerson and Lorenz. Joseph Beuys's; during his childhood in the Lower Rhine village of Kleve, showed a keen interest, both scientific and romantic, in nature, assembling and displaying collections of specimens and later taking a more analytical interest in botany and zoology. His teenage desire to study natural science was redirected toward art after a disillusioning encounter with the discipline's narrow specialty of interest, represented by a zoology professor at the Reich University of Posen (now Poznań), which Beuys attended during breaks in his military training as a radio operator from 1940 to 1941. This study was made possible through the largesse and encouragement of his military instructor, Heinz Sielmann. Heinz Sielmann, a former student of biology and zoology and maker of nature films. Their mutual explorations and discussions of natural phenomena continued for many years afterward, and Beuys later assisted Sielmann on several of his nature films, expertly luring wild creatures to the camera by mimicking their cries. Through this relationship Beuys also became acquainted with the Austrian ethologist Konrad Lorenz and with other prominent biologists.

During my research I will consciously immerse myself in this natural landscape, exploring and forging connections with the natural world that are fundamental to human life. My visual work is the result of journeys into natural landscapes. The process of travel to a site, of arriving and sinking into a deep mindfulness of the landscape and of our own presence within it, echoes an ancient connection: a sense of stillness, isolation, insignificance, joyful reverie and spiritual force. I gaze, as many people have done, upon a landscape, while experiencing a slowly-emerging distillation of images and colours, associations and meanings. I would map out the plants and create my photograms and sap images of individual plants. I chose the photogram/cyanotype technique as my choice of medium as it would release the unique image of each plant without the over-workings of my trained hand.

My visual research makes reference to a key maker of photograms, the Polish artist, Stefan Themerson. Themerson's place in the history of the Photogram has not been fully acknowledged. He moved in avant-garde circles, he knew Man Ray, met Moholy-Nagy and befriended and

published on the work of Kurt Schwitters. He fully understood that the photogram was more than a photograph. The photogram process contained the anti-art and anti-representational character the Dadaists and Surrealists were searching for. Famously used by Man Ray and Laszlo Moholy-Nagy, photograms embodied the *Zeitgeist* of a new era of 'progress, machines and speed' by disabling the 'artist's hand' and producing results which could not be 'pre-visualised'. For Themerson, like Laszlo Moholy-Nagy, the photogram corresponded with the modernist Truth-To-Medium-Specificity philosophy and the endeavour to capture light in the purest form of the photographic process.

I first encountered the work of Stefan Themerson after a visit to Lodz Museum of Contemporary Art in 2008 and after seeing the catalogue – *The Urge to Create Visions*, reprinted from the earlier 1983 version, for the exhibition at the Centre for Contemporary Art Ujazdowski Castle in Warsaw 2008. In the Lodz exhibition I was particularly struck by the way he combined the use of the photogram with moving image, sometimes to particular chosen scores of music, for example *The Eye & The Ear*, 1944/45 made in London, and the *Two Men and a Wardrobe*

made in Poland and one of the few Themerson films to survive.

It explores the idea of returning to nature, walking backwards. Stefan Themerson found many origins for the photogram: in Bushman legends, Eskimo poems, in Indian languages that used the same word for “shadow, soul, echo and picture,” in astronomy, mediaeval fables and in early modern art. The photograms he created in Warsaw, described by him in an essay and then later a publication – *The Urge to Create Visions 1936/1937*, he said

It is something unique.

It is a photogram.

It doesn't represent anything.

It doesn't abstract anything from anything.

It is just what it is.

It is reality itself.

The use of photograms and the idea of returning to nature represent a powerful connection to my own work and my enquiries in Poznań.

Poznań, October 2009

Nota biograficzna

Alexander Hamilton (ur. 1950) wychowywał się w Caithness w Szkocji. Studiował Rysunek i Malarstwo w Edinburgh College of Art.

Po ukończeniu studiów spędził pół roku na zbieraniu i katalogowaniu roślin na niezamieszkałej wyspie Stroma, wtedy też zaczął tworzyć swoje pierwsze fotogramy. Tak zaczęła się 40-letnia praca, w której docieka związków między roślinami a pejzażami. Prace artysty prezentowane były w wielu miejscach w Europie w ramach wystawy *The Peace Rose and the Pursuit of Perfection*. Współpracował nad zagadnieniem użycia roślin jako bio-indykatorów z centrum badań nad roślinami przy Hohenheim Universität w Stuttgarcie. Rezultaty tej pracy pokazywane były w Fruitmarket Gallery w Edynburgu w 2002 roku. W roku 2008 wystawa jego fotogramów *Blue Flora Celtica* (był to pokaz wspólny z prezentacją dzieł Richarda Ashrowana o innej, acz pokrewnej tematyce) miała miejsce w Galerii Foksal w Warszawie.

Od 2002 do 2007 roku pracował nad stworzeniem symultanicznej

projekcji krajobrazów na wielu ekranach. Prace jego prezentowane były w Threshold Artspace w Perth, w Ruskin Gallery w Cambridge, w Scottish National Portrait Gallery w Edynburgu oraz w Fabryce Sztuki w Łodzi. W 2009 odbył roczny pobyt w ramach programu rezydencjonalnych badań w Brantwood, w tym czasie podejmował idee Ruskina dotyczące ekologii i botaniki, pobyt ufundowany był przez The Leverhulme Trust. Powstałe tam realizacje pokazane zostały w Brantwood, w Lancaster University oraz w Royal Botanic Garden w Edynburgu. Za swoją pracę z Profesorem Trojanowskim otrzymał Stypendium Darwina od British Council, a także wziął udział w wystawie „Na Krawędzi Świata” w Królewskim Ogrodzie Botanicznym w Edynburgu zorganizowanej przez British Council.

Biographical Note

Alexander Hamilton (born 1950) grew up in Caithness, Scotland. He studied Drawing and Painting at Edinburgh College of Art, after qualifying, he spent 6 months recording the plants on the uninhabited island of Stroma, creating his first photogram images. This began a 40 year journey exploring connections to plants and landscape. His work was shown throughout Europe with the exhibition "The Peace Rose and the Pursuit of Perfection". He also collaborated with a centre for plant research at the University Hohenheim Stuttgart on the use of plants as bio indicators, shown at the Fruitmarket Gallery in Edinburgh in 2002. In 2008 a major showing of his photogram images, "Blue Flora Celtica", was presented at the Foksal Gallery Warsaw. From 2002 to 2007 he worked on creating a multi-screen moving image installation based on natural landscapes. These works have been exhibited at the Threshold Artspace in Perth, Ruskin Gallery in Cambridge, the Scottish National Portrait Gallery and Fabryka Sztuki in Poland. In 2009 he completed

a one year residency programme at Brantwood, responding to Ruskin's ideas on ecology and botany, with funding from The Leverhulme Trust. This work was shown at Brantwood, Lancaster University and The Royal Botanic Garden Edinburgh. For his work with Professor Tyjanowski in 2010 he received a Darwin Award from the British Council and took part in the British Council exhibition – "On the Edge of the World" held at The Royal Botanic Garden Edinburgh.

Wydawca:

Hanna Muzalewska-Purzycka

Galeria Muzalewska

Głogowska 29/6a

60-702 Poznań

tel.: 61 869 98 43, 603 399 718

e-mail: galeriamuzalewska@witryna.pl

Publikacja ta towarzyszy wystawie / the publication in connection with the exhibition:

Alexander Hamilton

Ślad – Trace

prezentowanej w / held at the

Galeria Muzalewska, Poznań, październik/October 2010

Copyrights © by Galeria Muzalewska and Authors

Zdjęcia / Photos: Alexander Hamilton

Tłumaczenie / Translation: Grażyna Fremi

Układ / lay out: Marek Domański

Poznań, październik/October 2010

GALERIA MUZALEWSKA

POZNAŃ, PAŹDZIERNIK/OCTOBER 2010